

Dr hab. Ryszard Kokoszczynski, prof. UW

Wydział Nauk Ekonomicznych

Uniwersytet Warszawski

DZIEKAN
Kolegium Analiz Ekonomicznych
Warszawa, 25.04.2015.

dr hab. Joanna Plebanek, prof. nadzw. SGH

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Skrzypczyńskiej *Procesy cykliczne w gospodarce Polski* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Aleksandra Welfe

Rozprawa doktorska mgr Marty Skrzypczyńskiej dotyczy jednego z bardzo żywych nurtów współczesnej makroekonomii, jakim jest identyfikacja, pomiar i analiza cyklu koniunkturalnego. Nurt ten, w odniesieniu do polskiego cyklu koniunkturalnego obecny, choć nie nazbyt często, w pracach głównie polskich ekonomistów, nie doprowadził dotąd do powszechnie akceptowanego datowania poszczególnych faz w kolejnych cyklach w polskiej gospodarce. Sam ten fakt wystarczyłby do stwierdzenia, iż przedmiot rozprawy jest i ważny, i interesujący. Dodatkowo, moją pozytywną ocenę wyboru przedmiotu rozprawy wzmacnia jeszcze sposób jego operacjonalizacji dokonany przez autorkę, która nie ogranicza się tylko do analizy aktywności polskiej gospodarki na poziomie zagregowanym, ale obejmuje nią również aktywność jej poszczególnych sektorów.

Nie mam więc żadnych wątpliwości, że podjęty przez mgr Martę Skrzypczyńską temat jest właściwym przedmiotem rozprawy doktorskiej. Mam natomiast pewne wątpliwości co do właściwego przedstawienia zamiarów autorki we wstępie pracy. Jest w nim wprawdzie konkretnie, zrozumiale i poprawnie przedstawiony przedmiot rozprawy oraz jej cele, natomiast zawarte tam również sformułowanie hipotez nie jest właściwe. Pierwsza hipoteza mówi bowiem, iż możliwe jest wyodrębnienie fluktuacji cyklicznych w gospodarce Polski.

1

Kolegium Analiz Ekonomicznych
wpłynęło dn. 30.04.2015
nr dz. KAE 001 520-233-4/15

Istnienie cykli jest tak powszechnie akceptowane, że pozytywną weryfikację takiej hipotezy trudno byłoby uznać za oryginalne osiągnięcie wzbogacające naukę. Druga z kolei hipoteza odnosi się do – nieco bardziej szczegółowo określonego - podobieństwa cyklu w Polsce do cykli w krajach wysoko rozwiniętych. Ta hipoteza jest bardziej interesująca i jej weryfikacja byłaby, bez wątpienia, oryginalnym wkładem autorki do literatury przedmiotu. Mam jednak w związku z tą hipotezą dwojakiej natury problemy. Pierwszy to brak odniesienia się do stosunkowo często formułowanych w literaturze hipotez o odmiennej treści, wskazujących na różnice między cyklami w gospodarkach wschodzących i rozwiniętych¹. Drugi problem to uzyskanie przez autorkę wyników pokazujących różnice między pewnymi charakterystykami cyklu dla Polski i USA (por. s. 115 rozprawy i strony następne), co powinno znaleźć wyraźniejsze odbicie w zakończeniu pracy i ocenie stopnia weryfikacji wyjściowych hipotez. Jest to szczególnie ważne wobec nieco odmiennego (od wstępu) sformułowania celów rozprawy na samym początku rozdziału czwartego, gdzie wprost autorka pisze o porównaniu prawidłowości empirycznego cyklu koniunkturalnego w Polsce z cechami cykli krajów wysoko rozwiniętych.

Podsumowując ten wątek recenzji stwierdzić mogę, że moja generalna ocena przedmiotu rozprawy doktorskiej i stawianych przed nią celów jest pozytywna, choć mam pewne zastrzeżenia co do sposobu sformułowania i zawartości hipotez oraz pewnych niezgodności w sformułowaniu celu rozprawy we wstępie i w rozdziale czwartym.

Oceniając następnie układ i strukturę pracy chciałbym już na początku stwierdzić, że generalnie uważam zakres i kolejność poruszanych wątków za właściwe. Jednak sposób ich uporządkowania i podział pomiędzy poszczególne rozdziały budzi we mnie poczucie silnej asymetrii. Mamy bowiem na początku rozprawy trzy rozdziały o charakterze teoretyczno-metodycznym, których długość nie przekracza kilkunastu stron, a następnie rozdział „aplikacyjny”, pokazujący przede wszystkim wyniki własnych empirycznych badań autorki,

¹ Przykłady takiej literatury to Boz et al., 2015, Emerging Market Business Cycle: The Role of Labor Market Frictions, *Journal of Money, Credit, and Banking*, 47, 31-72; Benczur, Ratfai, 2014, Business Cycles Around the Globe, *Emerging Markets Finance and Trade*, 50, 102-109; Aguiar i Both, 2004, Emerging Market Business Cycles, NBER WP 10734; Neumeyer i Perri, 2005, Business cycles in emerging economies, *Journal of Monetary Economics*, 52, 345-380; Kose et al., 2008, Global Business Cycles: Convergence or Decoupling?, Deutsche Bundesbank, DP 1/2008.

liczący więcej stron niż wszystkie poprzednie rozdziały razem. Tak silna asymetria nie wydaje się być potrzebna i uzasadniona. Nie ułatwia ona również zrozumienia tekstu.

Przejdę teraz do omówienia treści poszczególnych rozdziałów. Uważam oczywiście za właściwe, iż pierwszy rozdział pracy skupia się na kwestiach teoretycznych i metodycznych. Doceniam przypomnienie przez mgr Skrzypczyńską dorobku Ilse Mintz (cykle odchyień i cykle stóp wzrostu) – szkoda jednak, iż nie znalazł w dalszej treści pracy odzwierciedlenia podkreślany wielokrotnie przez Mintz arbitralny charakter identyfikacji trendu, bez względu na metodę jego identyfikacji, i traktowanie przez nią analizy cyklu stóp wzrostu jako sposobu weryfikacji cykli zidentyfikowanych w ramach analizy cykli odchyień (por. Mintz 1970, s. 12).

Większą jednak uwagę chciałbym zwrócić na pewną niespójność między paragrafami 1.2 i 1.4. Uważam zawarte w paragrafie 1.2 syntetyczne przedstawienie szerokiego wachlarza teoretycznych koncepcji cyklu koniunkturalnego za znakomity pomysł. Pomysł ten powinien jednak, w moim przekonaniu, znaleźć zdecydowanie bardziej wyraźne odzwierciedlenie w paragrafie 1.4, gdzie brakuje mi odniesienia omawianych tam metod identyfikacji cyklu do ich ewentualnej podbudowy teoretycznej. Brak mi tam również, a może nawet przede wszystkim, metod korzystających z takiej podbudowy w najbardziej bezpośredni sposób. Chodzi mi tu przede wszystkim o wykorzystanie koncepcji Blancharda i Quah² (1989) do identyfikacji cyklu, co zapoczątkowali chyba Bayoumi i Eichengreen 1993³. Jestem ponadto zdania, iż analizy wykorzystujące funkcję produkcji mają w sobie także więcej ładunku teoretycznego od metod omawianych w tym paragrafie przez autorkę. Oczywiście, w moim przekonaniu ograniczenie się przez autorkę w jej własnym badaniu do – stosunkowo szerokiego – wachlarza metod statystycznych jest rzeczą odrębną. Funkcje paragrafu 1.4 są jednak odmienne i brak w nim prezentacji innych niż statystyczne metod, szczególnie w świetle zawartości paragrafu 1.2, uważam jednak za pewną słabość rozdziału pierwszego.

² Blanchard, O., Quah, D. (1989). The dynamic effects of aggregate demand and supply disturbances, *American Economic Review*, 79, 655–673.

³ Bayoumi, T., Eichengreen, B. (1993). Shocking aspects of European monetary unification, w: Giavazzi, F., F. Torres (red.), *Adjustment and Growth in the European Monetary Union*, 193–229: Cambridge: Cambridge University Press.

Rozdziały drugi i trzeci kontynuują i pogłębiają rozważania metodyczne zapoczątkowane w rozdziale pierwszym skupiając się przede wszystkim na metodach zastosowanych przez autorkę w jej dalszych badaniach. Rozdział drugi przedstawia przy tym metody wykorzystane w ramach analizy cyklu odchyień, a trzeci – cyklu stóp wzrostu. Oznacza to, iż w pierwszym z tych dwóch rozdziałów mamy zaprezentowane metody spektralne, filtr Christiano-Fitzgeralda oraz model nieobserwowanych komponentów, a w drugim – modele przełącznikowe Markowa ze stałymi i zmiennymi prawdopodobieństwami przejścia. Generalnie oceniam oba te rozdziały bardzo pozytywnie; wybrane modele na pewno są właściwe do badań tego typu, jakie mgr Skrzypczyńska prowadzi i przedstawia w dalszej części rozprawy. Jedyną słabość konstrukcyjną tych rozdziałów to brak uzasadnienia wyboru tych właśnie metod. Można wprowadzić - w paragrafie 1.4 - znaleźć niekiedy argumenty wyróżniające te metody, ale mają one często charakter ogólniejszych rozważań i nie tworzą całościowego uzasadnienia. Przykładowo, mgr Skrzypczyńska pisze na ss. 36-37, że modele przełącznikowe Markowa są najczęściej stosowane w analizie cykli stóp wzrostu, ale pozytywnie ocenia również stosowanie w tym celu wielowymiarowych postaci tych modeli (MS-VAR i MS-VECM), których jednak sama nie stosuje. To ostatnie stwierdzenie nie jest oczywiście krytyką wyboru metod dokonanego przez autorkę, ale ma tylko uzasadniać tezę, iż tekst paragrafu 1.4 nie może zostać uznany za uzasadnienie wyboru metod stosowanych w rozdziale czwartym.

Sam rozdział czwarty stanowi najważniejszą część rozprawy i mgr Skrzypczyńska wyraźnie pokazuje w nim, że znakomicie potrafi przeprowadzić własne badanie empiryczne będące – używając języka ustawy – oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego. Rozdział ten wykazuje również umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez mgr Skrzypczyńską. Autorka dobrze zarysowuje kontekst dla swoich badań właściwie przedstawiając dotychczasowy dorobek literatury w tym zakresie i podkreślając brak konsensu w datowaniu punktów zwrotnych polskiego cyklu koniunkturalnego.

Zasługuje również na wyraźną pochwałę zakres stosowanych danych (o częstotliwości kwartalnej i miesięcznej, dotyczących i całej gospodarki, i jej poszczególnych sektorów i branż przemysłu) oraz sposób pracy z nimi. Omówione wcześniej metody wyodrębniania wahań cyklicznych są wykorzystywane w przemyślany sposób, analiza ich wyników dokonana jest w sposób pokazujący odpowiednią dozę krytycyzmu autorki, a ich prezentacja w postaci i

graficznej, i tabelarycznej ułatwia porównywanie wyników dla sektorów i metod. Podkreślić należy ponadto oryginalne zastosowanie modeli przełącznikowych Markowa ze zmiennymi prawdopodobieństwami przejścia.

Nie jestem jedynie pewien, iż zastosowany podział systematycznego omówienia wyników i ich interpretacji jest najbardziej trafny. Mamy bowiem w ostatnim paragrafie rozdziału czwartego przede wszystkim wnioski dotyczące samego cyklu koniunkturalnego w Polsce, a w zakończeniu całej rozprawy – bardzo krótką charakterystykę polskiego cyklu i pewien zestaw komparatystycznych uwag odnoszących się do stosowanych w rozprawie metod. Oba te wątki są ważne i interesujące i oba też zasługują na szersze potraktowanie. O ile jednak połączenie informacji z ostatniego paragrafu rozdziału czwartego i z zakończenia może czytelnikowi pozwolić na wypracowanie sobie całościowej opinii o wynikach badania, o tyle drugi wątek interpretacji wyników został potraktowany stanowczo zbyt skrótowo.

Brak mi też w zakończeniu wyraźnego odniesienia się autorki do hipotez sformułowanych na s. 8. Jest to ważne i dlatego, że nie wszystkie szczegółowe elementy hipotezy drugiej (o czym pisałem już wcześniej) udało się w pracy zweryfikować z pozytywnym wynikiem.

Chcę jednak wyraźnie stwierdzić, iż powyższe uwagi odnoszące się do układu, struktury i generalnej zawartości rozprawy nie dotyczą kwestii zasadniczych dla jej oceny, która to ocena jest zdecydowanie pozytywna.

Mam ponadto jeszcze niezbyt dużą liczbę uwag szczegółowych do tekstu rozprawy, które przedstawiam poniżej.

Na s.6 i na s.30 autorka przedstawia różne informacje o opóźnieniu publikacji danych o polskim PKB (te na s. 6 są poprawne).

Podane granice czasu trwania cyklu na s.13 i na s.14 nie są tożsame choć ich „część wspólna” jest stosunkowo duża.

Charakterystyka odmienności szkoły keynesowskiej (s.22 i n.) pomija zakładane przez nią istnienie w gospodarce sztywności – to im przecież zawdzięczamy możliwość oddziaływania popytu na produkt.

Na stronie 23 szoki dzielą się tylko na popytowe i podażowe, ale na s. 25 pojawiają się szoki monetarne.

Wydaje mi się, że jedną z najważniejszych cech hipotezy Minsky'ego jest teza o stabilności prowadzącej do niestabilności, o czym autorka nie wspomina.

Sądzę, że teza o braku możliwości przybliżenia idealnego filtra przy wykorzystaniu skończonej sumy nie jest prawdziwa – przybliżenie nie musi być przecież bardzo dokładne (s.47).

Formalne zapisy modelu regresji ze zmiennymi parametrami (1.39 – 1.43) i modelu przełącznikowego Markowa (1.46 – 1.51) mogłyby być sformułowane w sposób bardziej ułatwiający proste porównanie ich specyfikacji.

Wprowadzone na s.58 pojęcia prawdopodobieństwa filtrowanego i wygładzonego warto byłoby wyjaśnić nieco szerzej.

Przegląd literatury w paragrafie 4.1 nie znalazł pełnego odbicia w tabeli 4.1.

Na s. 72 pojawia się informacja o „innych indykatorach wahań koniunktury”, które nie spełniły kryteriów doboru. Z aneksu 3 dowiadujemy się, iż w niektórych przypadkach kryteriami tymi była zależność od polityki pieniężnej lub od kursu walutowego. Wśród zmiennych rozważanych w rozprawie mamy jednak stosunkowo wiele przypadków kategorii zależnych od polityki pieniężnej i kursu walutowego. Co więcej, wiele koncepcji teoretycznych cyklu (również omawianych przez autorkę) wprost uwzględnia wpływ polityki pieniężnej na cykl.

Numeracja równań we wszystkich rozdziałach ma postać 1.xx, co jest nieco mylące.

W bibliografii zdarza się podwójne wystąpienie tej samej pozycji; nie zawsze zachowana też jest właściwa kolejność.

Podsumowując, oceniam wysoce pozytywnie badania empiryczne stanowiące kluczową część rozprawy doktorskiej mgr Marty Skrzypczyńskiej. Mimo pewnych uwag, o charakterze głównie redakcyjnym, oceniam również pozytywnie i pozostałe części pracy. Nie mam więc wątpliwości, iż spełnione zostały wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez art. 13

ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę więc o dopuszczenie do publicznej obrony.

(Ryszard Kokoszczyński)